Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 22 — Częstochowa, niedziela/poniedziałek 26/27 stycznia 1947 r. — Rok III.

„Rząd niemiecki nie powinien być utworzony"

LONDYN (PAP) — Na konferencji ministrów spraw zagranicznych przedstawiciel Australii płk. William R. Hodgson przedstawił stanowisko swojego rządu w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec. Delegat australijski podkreślił, że w ciągu najbliższych kilku lat rząd niemiecki nie powinien być utworzony. Naród niemiecki nie jest w stanie sam się rządzić, a nic nie byłoby bardziej szkodliwe dla pokoju światowego, niż zbyt wczesne utworzenie rządu niemieckiego. Warunki traktatu powinny być ogłoszone tak, aby naród niemiecki mógł się z nimi zapoznać. Zdaniem rządu australijskiego wszystkie narody, które walczyły w ostatniej wojnie, powinny podpisać porozumienie tymczasowe w sprawie Niemiec. Ostateczny traktat pokojowy byłby podpisany w terminie późniejszym. **To porozumienie tymczasowe powinno opierać się na postanowieniach konferencji poczdamskiej i stanowić rozszerzenie tych postanowień.** Płk. Hodgson zapytał w jakim stopniu postanowienia o denazyfikacji, demilitaryzacji i gospodarczej jedności Niemiec będą uwzględnione w projekcie ostatecznego traktatu pokojowego z Niemcami. Delegat Australii podkreślił, że konferencja ministrów spraw zagranicznych, która odbędzie się w marcu w Moskwie, powinna wziąć pod uwagę projekt tymczasowego porozumienia w sprawie Niemiec, proponowanego przez Australię.

Zdaniem rządu australijskiego przedstawiciele wszystkich tych państw, które walczyły przeciwko Niemcom, powinni być dopuszczeni do dyskusji nad tymczasowym porozumieniem w sprawie Niemiec. Następnie powinna odbyć się konferencja wszystkich tych państw i wtedy dopiero tymczasowe porozumienie mogłoby być podpisane.

W sprawie granic niemieckich przedstawiciel australijski oświadczył, że zdaniem jego rządu określenie tych granic powinno się opierać **na zasadach Karty Atlantyckiej i Karty Narodów Zjednoczonych.** Jednocześnie art. 2 Karty Atlantyckiej, który przewiduje, że o granicach terytorialnych powinna decydować wola ludności, musi być, jeżeli chodzi o Niemcy, zmieniony, gdyż w tym wypadku należy wziąć pod uwagę względy bezpieczeństwa.

Po przemówieniu delegata australijskiego głos zabrał delegat brytyjski William Strang. Oświadczył on, **że rząd brytyjski zgadza się z punktem widzenia rządu australijskiego i będzie dążył do tego, by ostateczne załatwienie kwestii niemieckiej opierało się na zasadach przedstawionych przez Australię.**

Delegat radziecki Fiodor Gusiew podziękował przedstawicielowi australijskiemu za jego sprawozdanie, ale oświadczył, że jeżeliby wszyscy przedstawiciele małych państw byli obecni podczas dyskusji nad traktatem, to nie byłoby to zgodne z zasadami procedury, ustalonymi przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.

Na tym zakończono dyskusję nad projektem australijskim.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych postanowili, że delegat Kanady przedstawi punkt widzenia swego rządu w sprawie Austrii i Niemiec nie w sobotę, jak to było pierwotnie przewidziane, lecz w poniedziałek, dnia 27 stycznia b. r.

Kanada chce wziąć udział w dyskusji nad traktatem z Niemcami

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że rząd kanadyjski poczuł się urażony formą zaproszenia na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych. Jak wiadomo, mniejsze państwa, które walczyły przeciwko Niemcom zostały zaproszone jedynie do przedstawienia na piśmie swego stanowiska i udzielenia dodatkowych ustnych wyjaśnień. Rząd kanadyjski uważa, że wobec wielkiego udziału Kanady w wojnie z Niemcami, należy się jej bardziej czynna rola przy omawianiu warunków pokojowych dla Niemiec i Austrii. Nie jest wykluczone, że rząd kanadyjski w ogóle zrezygnuje z przedstawienia swego punktu widzenia w sprawie traktatu z Niemcami.

Austria chce być traktowana jako państwo uwolnione

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Austriacki minister spraw zagranicznych dr Gruber na konferencji prasowej oświadczył urzędowo, że Austria pragnie być traktowana przez sprzymierzonych jako państwo uwolnione i że domaga się dla siebie granic sprzed Anschlussu. Co do wysiedleńców Austria zgadza się na pozostawienie ich na swoim terytorium z tym, że zastrzega sobie prawo ich wyboru. W chwili obecnej w Austrii przebywa 546.000 wysiedleńców.

Dziennikarze zagraniczni dziękują Ministerstwu Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP). — Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wpłynęło pismo następującej treści:

„My, niżej podpisani korespondenci zagraniczni, chcemy podziękować za pomoc i wszystkie ułatwienia okazane nam dzięki którym mieliśmy możność obserwowania i przekazywania wiadomości o wyborach".

Następują podpisy:

Doreen Warriwer (New Statesman and Nation), Ralph Ingersoll (Readers Scape), Immanuel Birnbaum (Svenska Dagbladet i Basler Nachrichten), Asklund Lars (Folket i Bild), Asklund Louise (Folket i Bild), Semiczow Wladimir (Morgen Tidningen), Gedye G. E. R. (Daily Herald), Mac Donald N. P. (B. B. C), Carroll Nichols (Sunday Times) Rhe da Miller (Economist Telepress), Peet John (Reuter), Munro Ross (Canadian Press), Pinal George (United Press), Allen Larry (Associated Press), Forrest William (News Chronicle), de Sylwa John (Reynolds News), Martinek Ottokar (C. T. K), Winter Kamil (Rude Pravo) Svoboda Aloiz (Revnost), Dvoracek Zdenek (Prace), Cang J. (Times i Manchester Guardian), Gerard Milhaud (Regard i Ce Soir Paris), Flora Levis (Observer), Walter Storm (Dominion Press), Beryl Storm (Guardian Capetown), Lenemau Leon (The Jowish Telegraphic Agency), Connolly Edward (Exchange Telegraph), Pittmar John (New York Daily Worker), Starobin Herman (Peoples Wordl, New Masses) Herman Aron (La Voix Ouvriere, Geneve), Taylor Kathleen (Sunday Express), Fox Paula (Federated Press), Wesselinow Bogdden (Oteczestwon Front — Sofia), Gerczew Gercze (Zemedelska Zramo) Genowska Wesselina (Bulgarska Agencja Telegraficzna) Szyrkin Włodzimierz (Krasnaja Zwiezda), Aleksicz Pavle (Borba, Belgrad), Cirlic Bronislaw (Glas — Belgrad), Dieuelon Roland (Humanite), Lesser Frank (Daily Worker), Laird Stephen (Columbia Broadcasting System), Jaffe Jean (The Day Publishing Company), Buckley Christopher (Daily Telegraph), Pantiuchin Mikołaj (Tass), Szmigowski (Kijów — Radio), Bykowski (Mińsk — Biełta), Poltoracki (Izwiestia) Polewoj (Prawda), Marechal Pierre (Agence France Presse).

Premier de Gasperi tworzy nowy rząd włoski

RZYM (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Nicola powierzył premierowi de Gasperi misję utworzenia nowego rządu włoskiego.

RZYM (PAP) — Premier Alcide de Gasperi po otrzymaniu od prezydenta republiki włoskiej de Nicola misji utworzenia nowego gabinetu przystąpił w czwartek do pertraktacji z przedstawicielami partii politycznych. De Gasperi oświadczył dziennikarzom, że ma nadzieję, iż uda mu się uzyskać porozumienie pomiędzy przywódcami partyj

Czechosłowacja poprze żądania Polski

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Nosek wygłosił w Pradze przemówienie, w którym podkreślił, iż memorandum Czechosłowacji przesłane konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie zawiera żądania przeprowadzenia pewnych poprawek granicznych na terenie Saksonii i Bawarii na obszarze 820 km². Przypominając o sprawie przynależności do Czechosłowacji ziemi żytawskiej, minister Nosek stwierdził, że ludność czechosłowacka tego terytorium domaga się złączenia z macierzą, jednak zagadnienie to zależy od wytrwałości mieszkańców i stanowiska 4 mocarstw na konferencji pokojowej. Minister Nosek wymienił również w swym przemówieniu, że Czechosłowacja poprze żądania Polski, aby granice jej opierały się na zawsze o Nysę Zgorzelską i Odrę.

PRAGA (PAP). — Na posiedzeniu centralnego komitetu czechosłowackiej partii komunistycznej wygłosił przemówienie premier czechosłowacki Gottwald podkreślając, iż Czechosłowacja umiała zjednać sobie w stosunkach międzynarodowych uznanie i szacunek. Premier wyraził żal, iż stosunki ze słowiańską demokratyczną Polską nie zostały jeszcze ostatecznie uregulowane. W części swego przemówienia poświęconej stosunkom panującym wśród czechosłowackiego frontu narodowego premier Gottwald oświadczył, iż niestety wśród członków frontu narodowego spotyka się nieraz elementy reakcyjne, które hamują prace nad odbudową kraju. Elementy reakcyjne, przeciwne są wytycznym czechosłowackiej polityki zagranicznej i czynią starania aby Czechosłowacji wystąpiła z wspólnego frontu narodów słowiańskich przeciwne są ustaleniu granicy polsko-niemieckiej na Nysie Łużyckiej i Odrze.

4 lutego zbierze się Sejm

WARSZAWA (PAP) — **Biuro Prezydialne K. R. N. zawiadamia, że pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek dnia 4 lutego 1947 r. o godzinie 11-ej w sali obrad Sejmu w Warszawie przy ul. Daszyńskiego (dawna Wiejska) Nr 4.**

*

PODZIAŁ MANDATÓW w Sejmie Ustawodawczym

Według nieoficjalnych obliczeń nowoobrany Sejm będzie miał skład następujący:

Blok Stron. Demokr.	382 posłów,
PSL	28 posłów,
Stronnictwo Pracy	17 posłów,
PSL „Nowe Wyzw."	13 posłów,
Niezależni katolicy	3 posłów,
Dziki	1 poseł.
	444 posłów.

Blok Stron. Demokratycznych w Sejmie tworzą:

PPR	119 posłów,
PPS	119 posłów,
SL	106 posłów,
SD	38 posłów.
	382 posłów.

Nowy rząd w Grecji

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że nowy rząd premiera Dimitriosa Maximosa stanął w piątek przed parlamentem. Rząd składa się z koalicji 7-miu stronnictw, przy czym największą ilość tek mają monarchiści. Partia liberalna Sofoulisa nie ma przedstawicieli w rządzie.

Jugosławia nawiąże stosunki z Włochami

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło oficjalnie, że pragnie wznowić swoje stosunki dyplomatyczne z Włochami. Przedstawiciel Jugosławii w Radzie Sojuszniczej dla Włoch powiadomił o tym zamiarze ministra spraw zagranicznych w rządzie de Gasperi'ego Pietro Nenni'ego.

Plan Trzyletni

Wskaźniki na głowę ludności



Elliot Roosevelt

Rozmowa z J. W. Stalinem

Podajemy za prasą „Czytelnika".

Rozmawiałem z Józefem Stalinem w jego biurze na Kremlu wieczorem dnia 21 grudnia 1946. Był to dzień 67 urodzin Stalina. Obecnym był również słynny rosyjski tłumacz Pawłow, który rozmawia po angielsku, jak „rodowity Amerykanin" oraz moja żona Faye Emerson Roosevelt. Gdy wszedłem do obszernego, umeblowanego z prostotą pokoju, Stalin podszedł do mnie z wyciągniętą ręką. Pawłow wszedł do pokoju razem z nami i natychmiast zaczął tłumaczyć słowa Stalina:

— Przypominam sobie Pana — powiedział Stalin — przypominam sobie doskonale.

Ukłonił się i uśmiechnął, gdy przedstawiłem go mojej żonie, po czym prosił, żebyśmy usiedli przy ogromnie długim stole, który stał przy ścianie jego gabinetu. Stalin nie usiadł na honorowym miejscu przy stole, zaszczyt ten stał się udziałem Pawłowa. Stalin zajął miejsce na krześle przy ścianie, a moja żona i ja przy stole naprzeciw niego. Skoro tylko usiadłem Stalin położył ręce na stole, popatrzył mi w oczy i powiedział:

— Matka Pana zamierzała odwiedzić Rosję na wiosnę ubiegłego roku, dlaczego nie przyjechała?

Wyjaśniłem, że obowiązki jako delegatki ONZ zmusiły ją do odłożenia zamierzonej wizyty. Następnie Stalin zapytał:

— Czy zamierza przyjechać do nas?

Odpowiedziałem, iż pewny jestem, że bardzo chętnie i jak najszybciej przyjedzie do Rosji, skoro tylko będzie miała wolny czas.

— Wiem, że chciałaby wiedzieć jak najwięcej o Pana kraju.

Stalin skłonił głowę z zadowoleniem i rzekł:

— Przywitamy ją z największą przyjemnością.

Generalissimus Stalin zapytał nas następnie, jak się nam podoba pobyt w ZSRR. Opisałem krótko nasza podróż. Powiedziałem mu, jak bardzo jesteśmy zachwyceni wycieczką do Gruzji, która jest jego krajem rodzinnym. Popisałem się nasza znajomością kilku słów po gruzińsku, co jak się wydaje ubawiło go bardzo.

„Jestem do waszej dyspozycji"

Następnie zapytał mnie o moją siostrę Annę i jej obecne miejsce pobytu. Wytłumaczył, że odniósł bardzo miłe wrażenie ze spotkania jej w Jałcie wraz z ojcem. Powiedziałem mu, że ma się bardzo dobrze i wydaje wraz z mężem gazetę „Phoenix" w stanie Arizona. Wówczas Stalin powiedział:

— Bardzo mi przykro, że państwo tak długo czekali w Moskwie na ten wywiad. Muszę się usprawiedliwić. Byłem na wakacjach. Zamierzałem wrócić wcześniej, lecz mój doktór zalecił mi stracić 4 kg na wadze. Stwierdziłem, że jest to znacznie trudniejszym, niż mi się wydawało tak, że musiałem przedłużyć swój powrót dopóty, dopóki nie wypełniłem zleceń lekarza.

Usprawiedliwszy się za te zwłokę, Stalin skierował rozmowę na temat wywiadu, mówiąc:

— Teraz jestem do Waszej dyspozycji.

Zwróciłem się do Pawłowa z zapytaniem, czy generalissimus Stalin nie będzie miał za złe, że będę robił notatki w czasie rozmowy. Chciałbym, aby wywiad ten był bardzo dokładny. Pawłow wytłumaczył moje życzenie. Stalin skłonił głowę, mówiąc:

— Proszę bardzo (Pożałujsta).

Wyjaśniłem, że wywiad będzie opublikowany i że mam nadzieję, iż uchroni się przed wcześniejszym opublikowaniem w Rosji i gdzie indziej. Stalin zgodził się, mówiąc:

— To będzie Pana własność, nikt inny tego nie dostanie.

W dalszym ciągu wywiadu wypowiadałem słowa bardzo starannie i powoli.

Z początku Pawłow tłumaczył za szybko i prosiłem go, aby powtarzał. Potem zaczął tłumaczyć wolniej. Jeżeli niektóre odpowiedzi Stalina mają składnie angielską, dzieje się to dlatego, że jego rosyjskie słowa nabierały charakteru angielskiego przy tłumaczeniu. Oto pytania i odpowiedzi w dokładnym porządku, w jakim były stawiane bez żadnych zmian.

Pytanie 1: — Czy uważa pan, że możliwe jest, aby demokracja taka, jak w Stanach Zjednoczonych mogła sąsiadować spokojnie z komunistyczną formą rządu, jak w ZSRR bez żadnych usiłowań z jednej ani z drugiej strony mieszania się w sprawy wewnętrzne innych?

Stalin: — Oczywiście, że tak. Jest to nie tylko możliwe, lecz bardzo rozumne, i w granicach realizacji. W najcięższych chwilach wojny różnice w formie rządów nie przeszkadzały naszym obydwu narodom walczyć razem i pokonać wspólnego wroga. Tym bardziej możliwe jest kontynuowanie tego stosunku w czasie pokoju.

Pytanie 2: — Czy uważa pan, że powodzenie Narodów Zjednoczonych zależy od porozumienia co do zasad polityki i pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi?

Stalin: — Tak, jestem tego zdania. Pod wielu względami stan Narodów Zjednoczonych jako organizacji zależy od stanu porozumienia, osiągniętego przez te trzy mocarstwa.

Wymiana towarowa

Pytanie 3: — Czy przypuszcza pan, Generalissimusie, że można by dokonać ważnego kroku w kierunku pokoju świata przez obszerniejszą wymianę fabrykatów i surowców między naszymi obydwoma krajami?

Stalin: — Tak uważam, że będzie to ważnym krokiem w kierunku ustalenia pokoju światowego. Zgadzam się oczywiście, że rozszerzenie handlu pod wieloma względami wpłynie korzystnie na rozwinięcie dobrych stosunków między dwoma krajami.

Pytanie 4: — Czy Związek Radziecki jest za natychmiastowym utworzeniem przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych międzynarodowej siły zbrojnej złożonej z wszystkich Narodów Zjednoczonych, która wystąpiłaby natychmiast gdziekolwiek pokój zostałby zagrożony.

Stalin: — Oczywiście.

Pytanie 5: — Jeżeli uważa pan, że bomba atomowa powinna być pod kontrolą Narodów Zjednoczonych, czy kontrola nie powinna opierać się na inspekcji i kontroli wszystkich urządzeń produkcyjnych i badawczych wszystkich narodów oraz na użyciu i rozwoju energii atomowej dla celów pokojowych?

Stalin szybko zadał mi pytanie:

— W ogóle?

Odpowiedziałem:

— Tak, lecz specjalnie jeżeli chodzi o zasadniczą zgodę Rosji na taki plan.

Stalin: — Oczywiście. Za zasadzie równości nie może być żadnych wyjątków w wypadku Rosji. Rosja powinna być poddana tym samym przepisom inspekcji i kontroli, co wszystkie inne narody. (W odpowiedzi jego nie było żadnego wahania i nie było przez cały czas wzmianki o prawie veta.)

Kiedy nastąpi spotkanie Wielkiej Trójki?

Pytanie 6: — Czy przypuszcza pan, że byłoby użyteczne zwołać jeszcze jedno zebranie Wielkiej Trójki dla omówienia wszystkich problemów międzynarodowych, zagrażających obecnie pokojowi świata?

Stalin: — Myślę, że powinno się odbyć nie jedno spotkanie, lecz kilka. Jeżeliby było ich kilka, byłoby to bardzo użyteczne.

W tej chwili żona moja zapytała, czy uważa on, że takie spotkania przyczyniłyby się do zacieśnienia stosunków na niższych szczeblach pomiędzy przedstawicielami odnośnych rządów. Zapytała również, czy rezultat ten był osiągnięty przez konferencje w czasie wojny.

Stalin odpowiedział z uśmiechem:

— Nie ma wątpliwości, że w spotkaniach czasu wojny i w osiągniętych wynikach pomogła w wielkim stopniu współpraca na niższych szczeblach.

Pytanie 7: — Wiem, że zajmuje pana wiele innych problemów politycznych i socjalnych, istniejących w naszych obu krajach i chciałbym zapytać, czy zdaniem pana wybory w Stanach Zjednoczonych w listopadzie ubiegłego roku oznaczały odejście części narodu od zasad polityki Roosevelta i zbliżenie się do polityki izolacjonistycznej jego politycznych przeciwników?

Stalin: — Nie jestem tak dokładnie obznajomiony z życiem wewnętrznym narodu w Stanach Zjednoczonych. Wydaje mi się, iż zostały one wybrane są dowodem, że obecny rząd marnotrawi kapitał moralny i polityczny, stworzony przez zmarłego prezydenta, ułatwiając w ten sposób zwycięstwo republikanów.

(Na moje następne pytanie Generalissimus odpowiedział z wielkim naciskiem.)

Pytanie 8: — Czemu przypisuje pan rozluźnienie się przyjaznych stosunków i porozumienia pomiędzy naszymi krajami od daty śmierci Franklina Roosevelta?

Stalin: — Myślę, że jeżeli pytanie to dotyczy stosunków i zrozumienia między narodem amerykańskim i rosyjskim, nie nastąpiło żadne pogorszenie, lecz przeciwnie, stosunki te uległy polepszeniu. Co do stosunków pomiędzy dwoma rządami — istniały nieporozumienia. Pewne pogorszenie istotnie dało się zauważyć i wówczas podniesiono wielki hałas, że stosunki te zaczną się pogarszać jeszcze więcej, lecz nie widzę w tym absolutnie nic mogącego budzić obawę w sensie pogwałcenia pokoju lub konfliktu zbrojnego. Żadne wielkie mocarstwo, nawet jeżeli jego rząd będzie zamierzał ku temu, nie mogłoby w obecnych czasach zestawić wielkiej armii dla prowadzenia wojny przeciwko drugiemu sprzymierzonemu mocarstwu, gdyż w obecnych czasach nikt nie zdoła prowadzić wojny, nie mając za sobą swego narodu, a naród nie chce wojny. Narody są zmęczone wojną. Poza tym nie ma żadnych zrozumiałych celów, które by mogły usprawiedliwić nową wojnę. Nikt nie wiedziałby za co ma walczyć i dlatego nie widzę nic strasznego w tym, że niektórzy rzecznicy rządu Stanów Zjednoczonych mówią o pogorszeniu się stosunków między nami. W świetle tych wszystkich względów przypuszczam że niebezpieczeństwo nowej wojny jest nierealne.

Pytanie 9: — Czy popiera Pan jak najszerszą wymianę wiadomości z dziedziny nauk i kultury pomiędzy naszymi dwoma narodami i czy jest Pan za wymianą studentów, artystów, profesorów?

Stalin: — Oczywiście.

Pytanie 10: — Czy Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny tworzyć wspólną długoterminową politykę pomocy krajom Dalekiego Wschodu?

Stalin: — Uważam, że byłoby to pożyteczne, gdyby było możliwe i w każdym wypadku rząd nasz gotów jest prowadzić wspólną politykę ze Stanami Zjednoczonymi, jeśli chodzi o sprawy Dalekiego Wschodu.

Pytanie 11: — Gdyby ułożono system pożyczek i kredytów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, czy porozumienie takie miałoby trwałe korzyści dla gospodarki Stanów Zjednoczonych?

Stalin: — System tego rodzaju kredytów przyniósłby oczywiście wzajemne korzyści zarówno Stanom Zjednoczonym jak i ZSRR. (Wówczas zadałem pytanie interesujące wiele krajów Europy.)

Pytanie 12: — Czy brak wykonania programu denazyfikacji w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupowanych Niemiec są poważną przyczyną niepokoju dla rządu ZSRR?

Stalin: — Nie. Nie jest to poważny powód do obaw, lecz oczywiście, nie jest przyjemne dla Związku Radzieckiego, że ta część naszego wspólnego programu nie jest wykonana.

Wygląd i sposób bycia Generalissimusa Stalina

W czasie naszej dłuższej rozmowy na Kremlu obserwowałem z uwagą wygląd i sposób bycia Stalina. O ile mogę twierdzić, zdrowie jego jest w dobrym stanie. Był opalony, wyglądał szczuplej, niż gdy widziałem go po raz pierwszy wraz z moim ojcem w Teheranie w grudniu 1943 r. Trudno było uwierzyć, że ma 67 lat. Włosy jego są zupełnie siwe i rzadsze niż przed dwoma laty. Skóra jego ma charakterystyczny wygląd porowaty, który przybiera u wielu smagłych ludzi, gdy się starzeją. Oczy pozostały te same — zachowały te same błyski i pełne wyrozumienia i dobrego humoru spojrzenie. Stalin palił jednego papierosa po drugim tylko rosyjskiego wyrobu, długie na cztery cale przy czym tylko pół tera cala przeznaczone było na tytoń, a resztę stanowił munsztuk. Ręce jego są silne i spokojne, bez żadnych objawów drżenia. Głos spokojny, czasem tylko przybiera jący głębsze tony gdy chciał położyć nacisk na pewne punkty. Mówił jasno i bez wahania, regu lując szybkość swych odpowiedzi, aby dostosować się do Pawłowa i do mnie. Nie był to tubalny głos człowieka. Był to silny głos człowieka pewnego swych poglądów. Gdy zadałem mu pytanie nr 2 do tyczące potrzeby harmonii pomiędzy Wielką Trójką strzepnął popiół z papierosa i odpowiedział z namysłem i starannie. Odpowiedź jego na pytanie szóste dotyczące jeszcze jednego spotkania Wielkiej Trójki wypowiedział z błyskiem w oku i energicznym skinieniem głową. Gdy żona moja zadała pytanie w sprawie współpracy na niższych szczeblach rządu uśmiechnął się do niej i odpowiedział natychmiast. Z wielkim naciskiem mówił o tym, że stosunki pomiędzy narodem rosyjskim i amerykańskim poprawiły się i że nie ma jego zdaniem podstaw uzasadnienia dla nowej wojny.

Stalin był ubrany w szarobeżowy uniform Armii Radzieckiej z wielką złotą gwiazdą generalissimusa na czerwono złotych szlifach i jednym tylko orderem na piersi. Orderem tym jest złota gwiazda Bohatera Pracy Socjalistycznej. Prawdopodobnie z powodu niedawnej utraty na wadze mundur Stalina wydawał się nieco luźny koło szyi i okazywał biały kołnierzyk jego koszuli.

Pokój, w którym wywiad miał miejsce jest długą izbą o wymiarach 30 do 60 stóp. Moim pierwszym wrażeniem była prostota graniczącą z surowością. Zdecydowany kontrast w porównaniu z biurem mojego ojca w White Hall, który tak dosadnie wyraził jego osobowość i zamiłowanie do różnego rodzaju zbiorów. Po obydwu stronach biurka Stalina znaj dowały się duże kaflowe piece rosyjskie. Meble z jasnego drzewa pięknie wykończone. Na ścianach wisiały portrety Piotra Wielkiego, Marksa, Engelsa i generała Suworowa twórcy pierwszej nowoczesnej armii rosyjskiej. W gabinecie były również dwie podobizny Lenina z czasów rewolucji. Na przeciwnej ścianie wisiał pięknie wykonany miedzioryt Lenina.

Pożegnanie

Na zakończenie rozmowy, która rozpoczęła się o godz. 9 tej wieczór powiedziałem:

— Zdaje mi się, żeśmy Panu zabrali dużo czasu i mam nadzieję że nie nadużyliśmy pańskiej gościnności i nie zmęczyliśmy zbyt licznymi pytaniami.

Stalin, uśmiechnął się i odpowiedział:

— Wcale nie, rozumiem doskonale pańskie sprawami Ameryka nie się interesują.

Powiedział, że zrobiło mu wielką przyjemność poznać moją siostrę, odsunął krzesło i rzekł:

— Czy to wszystko, czy skończyliśmy?

Podziękowałem za uprzejmość z jaką nas przyjął. Na to on powstał, myśmy wstali również. Po czym dokoła stołu podszedł do nas, uścisnął dłonie i powiedział:

Do widzenia!

I prosił również, abym przekazał od niego osobiście wyrazy poważania i najlepsze życzenia dla mej matki i siostry.

Wyszliśmy w towarzystwie Pawłowa tymi samymi drzwiami, którymi weszliśmy do gabinetu. Pawłowa zatrzymano na chwilę w biurze generała Poskrebyszewa, długoletniego adiutanta i osobistego sekretarza Stalina. Po [illegible] przez nas biura Pawłow pobiegł za nami do hallu, by nas pożegnać. Podziękowaliśmy P[illegible] za uprzejmość, z jaką służył nam jako tłumacz i powiedzieliśmy, że wygląda zmęczony. Przyznał z uśmiechem, że był nieco znużony. Tegoż popołudnia powrócił z ministrem spraw zagranicznych Mołotowem z Nowego Jorku.

W trzy minuty później wyszliśmy drzwiami frontowemi z rezydencji Stalina i wsiedliśmy do samochodu na [illegible] do hotelu „National", który znajduje się [illegible] murami Kremla. Dopiero w samochodzie zorientowaliśmy się, że [illegible] papierosa przez dwie godziny.

Był to dla mnie rekord.

W kilku wierszach

Kalkuta. — Policja we wtorek rano trzykrotnie użyła gazów łzawiących, aby rozproszyć w centrum Kalkuty pochody studentów, demonstrujących swoją solidarność z ludem Vietnamu w jego walce z Francuzami.

Policja szarżowała na tłum z pałkami, przy czym poraniono 10 z górą [illegible] i aresztowano 60 ciu.

Wszelkie pochody i zebrania w Kalkucie zakazane od czasu zamieszek w sierpniu.

Kair. — Premier egipski, Nokraszy Pasza przyjął na trzygodzinnej audiencji ambasadora Wielkiej Brytanii Sir [illegible]. Tematem konferencji były sprawy [illegible] anglo egipskich oraz kwestia Sudanu.

Instrukcje z Londynu

Proces Rzepeckiego i towarzyszy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23 stycznia został wznowiony przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces płk. Rzepeckiego i in.

Jako pierwszy składa zeznanie św. **Jerzy Żuralski** kpt. lotnictwa, ostatnio zamieszkały w Londynie. Opowiada on że Sadowski przybył na początku sierpnia 1945 roku z Anglii, by wysondować opinię płk. Rzepeckiego w sprawie powrotu sił polskich do kraju. Misję tę zlecili mu generałowie Tabor i Kopański. Kpt. Żuralski oświadcza, że z chwilą zakończenia wojny, sztab polski stanął wobec zadania zorganizowania i przeprowadzenia powrotu sił zbrojnych do kraju. Świadek wylicza nastręczające się wówczas trudności, dodając, że wiózł ze sobą dyspozycje zawarte w 5 punktach, dotyczących oceny sytuacji międzynarodowej. Po przyjeździe do Krakowa nawiązał przez osk. Malessę kontakt z płk. Rzepeckim. Rozmowa między nim a płk. Rzepeckim miała dotyczyć oceny sytuacji międzynarodowej, której synteza zamyka się — jak mówi świadek — w dwóch kapitalnych wnioskach, a mianowicie: konieczność współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz wykluczenie ze wszystkich perspektyw i kalkulacji politycznych trzeciej wojny. Świadkowi, który w pierwszych dniach listopada miał zamiar wracać do Londynu, mówiono, że zabierze pismo odręczne Rzepeckiego, które miało być nieprzyjemnej treści dla Londynu.

„Opozycja propagandowa"

Z kolei składa zeznania **Jerzy Antosiewicz**, major zawodowy, używający ostatnio pseudonimu „Iwo", oskarżony w innej sprawie o przynależność do organizacji WiN, dla której spełniał funkcję łącznikową z Londynem. Przybył on do Polski 4 października 1945 roku z Londynu, jako kurier do Rzepeckiego, przywożąc mu osobiste instrukcje, będące wyrazem zapatrywania Londynu na rozwój spraw krajowych. Miał on również zawiadomić Rzepeckiego, by nie liczył na dyrektywy z Londynu, który nie jest w stanie ich udzielić, będąc za mało zorientowanym w warunkach jakie tutaj panują. Instrukcje „doradzały" przejście z organizacji wojskowej do organizacji — jak się wyraża Antosiewicz — o charakterze opozycji propagandowej. Instrukcje te jednocześnie ostrzegały Rzepeckiego przed generałem Taborem, który był komendantem oddziału 6, a który wypowiadał się za współpracą z Rządem Jedności Narodowej i w międzyczasie dawał dyrektywy do kraju o niewiadomej treści. Wezwano Rzepeckiego, by o ile jest rzeczywiście zagrożony, opuścił kraj. W Krakowie świadek spotkał się z Sanojcą, któremu w czasie czekania na pociąg w Koluszkach przekazał te wskazówki. Dyrektywy dla oskarżonego Rzepeckiego dawał świadkowi generał Bór Komorowski. Na pytanie o dokładną treść tych dyrektyw świadek podkreśla, że Londyn nie był zorientowany w sytuacji w kraju. Wiadomości jakie dochodziły spowodowały to, że generał Bór Komorowski rozkazał zmienić zasady organizacyjne, uważając, że organizacja, jaka była dawniej — nie ma racji bytu, że należy skadrować ją do minimalnych ram, bardziej zakonspirować i przejść na robotę raczej o charakterze politycznym.

Pytany o kontakty z obcym wywiadem, świadek wyraża, jak mówi — swoje supozycje, że istniała współpraca z tym wywiadem.

Jako następny składa zeznania świadek Żebro z zawodu lekarz, podejrzany o przynależność do organizacji WiN. Opowiada on o swych funkcjach w podziemiu, a na które zasadniczo składało się przewożenie rozkazów od komendy w teren i dorywczo z terenu do komendy. Jako oficer łącznikowy w powiecie Biała Podlaska, świadek zetknął się po raz pierwszy z osk. Gołębiowskim na przełomie czerwca i lipca 1945 r. Celem rozkazów, jakie miał przekazywać w teren, było przeorganizowanie całej pracy, przede wszystkim rozwiązanie oddziałów leśnych. Oddziały te miano „rozładować" oraz wypłacić ludziom pewne sumy pieniężne i polecić im wyjazd na tereny zachodnie, aby się tam osiedlili.

Nadzieje na trzecią wojnę

Świadek opisuje w dalszym ciągu jak po objęciu przez Gołębiowskiego funkcji szefa sztabu okręgu lubelskiego towarzyszył mu w odprawach w terenie Oskarżonego i świadka eskortowała prawie zawsze bojówka złożona z kilkunastu ludzi, uzbrojonych w karabiny i automaty. Na pierwszej odprawie w miejscowości Hostynne była mowa o tym, że w wyniku „akcji likwidacyjnej" zabito kogoś z Bezpieczeństwa. Była też mowa o tym, że oddziały mają dość broni, natomiast są trudności finansowe, wymagające zwiększenia dotacji. W dniu 14 stycznia 1946 roku odbyła się odprawa z komendantem obwodu hrubieszowskiego Azją. Azja referował, że obwód jest dobrze zorganizowany, ludzi jest dużo, wszystkie stanowiska są obsadzone według etatu. Zwracał się on o to zwiększenie dotacji, wspominając przy tym, że jedną z podstaw finansowo gospodarczych obwodu są „rekwizycje" przeprowadzane w młynach i gorzelniach. Na odprawie tej Gołębiowski wspomniał, że kierownictwo WiN-u jest w kontakcie w dawnym rządem w Londynie za pośrednictwem kurierów i że stamtąd przychodzą pieniądze. Wspomniał również, że ma być utworzony rząd podziemny w kraju, do którego wejdą przedstawiciele WiN-u i innych organizacji podziemnych w kraju i przedstawiciele emigracji. Wygłosił również referat na temat ogólnej sytuacji światowej niejaki Halny, wyrażając nadzieję na trzecią wojnę oraz snując fantazje na temat broni atomowej.

Na jednej z dalszych odpraw komendant obwodu tomaszowskiego zameldował, że widział się z przedstawicielami podziemnego „rządu ukraińskiego". Przedstawiciele ci referowali sytuację na Ukrainie. Prosili specjalnie o pomoc santarną a ponadto o to, aby przedstawiciele WiN-u na zachodzie pomogli w interwencji podziemnego rządu ukraińskiego u Anglosasów.

W dalszych swych zeznaniach świadek stara się odciążyć Gołębiowskiego, przyznaje jednak, że Gołębiowski odbywał odprawy z przywódcami band, które się nie rozwiązały.

Zeznaje z kolei świadek **Piotr Szewczyk**, ps. „Cerk" i ps. „Piter". Zeznaje on, że w roku 1943 zrzucony został jako skoczek z Anglii na terenie siedleckim, ze sumą 400.000 dolarów. Do końca okupacji przebywał na terenie Lwowa, a następnie wrócił do Warszawy, gdzie skontaktował się z dawnym szefem personalnym komendy AK Wolańskim. Ten kazał świadkowi czekać na rozkazy wzgl. na przydział. Ponieważ zaproponowany przydział do obszaru pomorskiego świadkowi nie odpowiadał, postanowił on udać się do Anglii, aby jak mówi wrócić z wracającą stamtąd armią.

Do Londynu świadek udał się drogą przez Cieszyn, Trzyniec, Bogumin, Pragę do Pilzna. Z Pilzna udał się do obozu ewakuującego ludzi na zachód, gdzie szofer Amerykanin ułatwił mu dalszą drogę do Norymbergi. Z Norymbergi dalsza droga wiodła przez Hannover, Paryż do Londynu. W Londynie poszedł do oddziału 6, gdzie otrzymał instrukcje dla kraju. Instrukcja ta wyrażała jakoby zgodę na rozwiązanie delegatury sił zbrojnych i umieszczona została w pędzlu, który oskarżony zabrał do kraju. Do Polski przybył około października 1945 roku i oddał pędzel osk. Jachimkowi.

Św. **Jan Fraizer**, również łącznik Londynu, przyjechał z polecenia oddziału 6 sztabu, przywożąc szyfr, którego nauczył się na pamięć. Przed wyjazdem z Londynu oświadczono mu, że nie będzie prawdopodobnie pomocy w organizowaniu organizacji przerzutowej. 31 października 1945 roku świadek został aresztowany. Na pytanie prokuratora wyjaśnia świadek, że nie była to pierwsza jego podróż z Londynu do kraju.

Wreszcie zeznaje św. **Ukłański**, również kurier z Londynu. Przybył on do Polski z Londynu w październiku 1945 roku drogą przez Niemcy, Pilzno i Cieszyn i przywiózł szyfrowaną pocztę. Przedtem w sierpniu 1945 roku wysłany był do Londynu, jak mówi celem „przetarcia szlaku". W Londynie skontaktował się z szefem oddziału Nowickim, który następnie wysłał go z powrotem. Nowicki poinformował świadka, że istniejącą organizację trzeba rozładować, ale należy pozostawić małe grupy silnie zakonspirowane. Na tym rozprawę przerwano do dnia 24 stycznia.

Frank rozkazał:

„Żaden Polak nie może otrzymać wyższego wykształcenia"

Dalszy ciąg procesu Fischera

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj po dłuższej przerwie zostało wznowione posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego dla osądzenia sprawy przeciwko Ludwikowi Fischerowi i współoskarżonym. Jako pierwszy świadek zeznawał **Zygmunt Michelis**, proboszcz kościoła ewang.-augsburskiego w Warszawie. Mówi on o stosunku władz okupacyjnych do polskiego kościoła ewangelickiego w kraju, a w szczególności w stolicy.

Natychmiast po kapitulacji jeszcze przed oficjalnym zajęciem miasta, na plebanii zjawiła się kilkunastoosobowa ekipa oficerów gestapo, poszukująca biskupa Juliusza Burszego. Świadka również przesłuchano wśród innych duchownych ewangelickich w bardzo brutalny sposób — per ty i per polska świnio. Mówiono przy tym, że kościół ewangelicki był narzędziem polonizacji obywateli polskich, narodowości niemieckiej. W szczególności Burszemu stawiano zarzut, że w chwili wybuchu wojny wydał orędzie antyniemieckie. „Waszego biskupa żywego już nie zobaczycie" — oświadczono świadkowi. Następnie oficerowie gestapo udali się do kancelarii kościelnej, kazali otworzyć skarbiec parafialny, zabierając bez obrachunku pieniądze i cenne rzeczy. Następnie świadek opowiada, jak został aresztowany wraz z innymi duchownymi ewangelickimi w Warszawie. Aresztowanych przywieziono na Pawiak, a potem do Oranienburga, skąd niektórzy wrócili dopiero po wojnie. Ogółem ze 100 księży zostało przy życiu 60.

Na miejsce parafii polskich

parafie niemieckie

W 1940 roku Generalne Gubernatorstwo w Krakowie zarządziło skasowanie władz kościoła ewangelickiego, odbierając mu osobowość prawną i przekazując jego majątek nowopowstałym parafiom niemieckim. Tylko w 5-ciu miejscowościach tolerowano odprawianie nabożeństw w języku polskim dla polskich ewangelików. Księża ewangelicy na prowincji zostali tak samo jak w Warszawie aresztowani i wywiezieni do obozów. Najgorzej obchodzono się z księżmi w b. zaborze pruskim. Biskup Bursze, aresztowany w Lublinie, był wywieziony do więzienia w Radomiu, a następnie do Oranienburga, gdzie przebywał izolowany w bunkrze i tam zmarł w okolicznościach bliżej nieznanych. Polaków wyznania ewangelickiego terroryzowano, aby wpisywali się na listę niemiecką.

Na pytanie prokuratora świadek dodatkowo wyjaśnia, że korespondencja w sprawach kościelnych była kierowana z dystryktu, z wydziału kościelnego. W ten sposób można byłoby rzec, że istniała pewna współpraca obu czynników, policyjnego i administracyjnego, gdyż jedna władza bez drugiej nie decydowała. Wydziały kościelne były i w dystrykcie i w gestapo.

Osk. Fischer usiłuje dowieść, że podległy mu urząd albo nie brał udziału w prześladowaniu kościoła ewangelickiego w Polsce, albo też musiał wykonywać rozkazy władz centralnych.

Prok. Sawicki chciałby poznać zdanie oskarżonego, czy zarządzenie o likwidacji kościoła ewangelickiego jest zgodne z prawem międzynarodowym. Fischer uchyla się od bezpośredniej odpowiedzi, twierdząc, że była odmowa polskiego i ewangelickiego kościoła współpracowania z niemieckimi władzami. Ponadto nie jest mu znane prawo międzynarodowe w tym względzie.

Osk. Meisinger, pytany przez Sąd, nie wnosi nic nowego do sprawy, twierdząc, że sprawami kościelnymi nigdy się nie zajmował.

Czego nie zrabowali, to zniszczyli

Następny świadek, rektor Pieńkowski, zeznaje o stratach, jakie poniósł Uniwersytet Warszawski w okresie okupacji. Po wejściu Niemców do Warszawy gmachy uniwersyteckie zostały brutalnie zajęte przez schutzpolizei z Berlina. Uniwersytet został unieruchomiony siłą rzeczy, chociaż nie było żadnego ogólnego zarządzenia. Dopiero pismem z 15 września 1940 r. niemiecki urząd likwidacyjny urzędowo stwierdził, że Uniwersytetu od września 1939 roku nie ma, i że wszelkie więzy, łączące pracowników naukowych z tą instytucją zostały zerwane.

Z kolei świadek opisuje systematyczny rabunek mienia uniwersyteckiego zwłaszcza zaś cennych zbiorów naukowych i dzieł sztuki. Część zbiorów rozmyślnie zniszczono. Świadek przedkłada następnie Sądowi **imienną listę strat personalnych Uniwersytetu, która zawiera 152 nazwiska**. Jeden z oficerów niemieckich powiedział do świadka: „Przyrządy sobie kupicie, gmachy odbudujecie po pewnym czasie, ale stworzyć ludzi nauki jest bardzo trudno i na to trzeba bardzo wielu lat".

Prokuratura prosi o załączenie do akt jednego oświadczenia gub. Franka na posiedzeniu „rządu gubernatorstwa" we wrześniu 1940 r.: „Żaden Polak nie może osiągnąć więcej, niż rangę werkmistrza. Żaden Polak nie otrzyma możliwości osiągnięcia wyższego wykształcenia".

Osk. Fischer potwierdza, że istotnie było takie oświadczenie gubernatora Franka. Stosownie do tego wydał zarządzenia dla wydziału szkolnego. Taka była polityka rządu gubernii. On sam — jak twierdzi — był innego zdania i postawił w swoim czasie wniosek, żeby dopuścić szkoły średnie. Również rzekomo na jego wniosek została dopuszczona średnia szkoła techniczna na poziomie szkół niemieckich.

Gdy zawiodły nadzieje

na polskich techników

Następny świadek **rektor Warchałowski** opowiada o stosunku władz okupacyjnych do wyższych placówek naukowych a w szczególności do politechniki. Świadek twierdza on, że stosunek Niemców do szkolnictwa technicznego był nieco łagodniejszy, gdyż okupanci spodziewali się, że z techniki polskiej da się coś wyciągnąć dla potrzeb wojska. Ze strony władz politechniki czyniono usiłowania, żeby podjąć naukę. Po interwencji ówczesnego rektora Drewnowskiego uzyskano zezwolenie kuratora niemieckiego na przeprowadzenie egzaminów, ale to zezwolenie obowiązywało nie więcej, niż 2 — 3 miesiące, bo było wydane bez zgody władz przełożonych kuratora. Kilkunastu studentów dostało dyplomy, inni musieli przerwać prace dyplomowe.

W 1941 r. władze okupacyjne zdecydowały się uruchomić średnie szkoły techniczne i z tym zwrócono się do świadka. Chciano wykorzystać urządzenia i laboratoria politechniki. Świadek propozycję chętnie przyjął, aby w ten sposób uchronić gmachy i ich zawartość. W gmachu architektury politechniki została uruchomiona szkoła budownictwa, a na głównym terenie szkoła mechaniczna i elektrotechniczna. — Mimo pozornie poprawnych stosunków, które się wytworzyły, władze niemieckie jednak stale podejrzewały, że robi się nie tylko to, co jest oficjalnie zezwolone i że poza nauką elementarną prowadzi się nauczanie na wyższym poziomie. Oczywiście te podejrzenia niemieckie były słuszne.

Dalej świadek opowiada, tak samo jak jego przedmówca, o niemieckich dążeniach do ostatecznego celu, którym było pozbawienie Polaków możności wyższego wykształcenia. Dzięki temu, że technika polska była potrzebna celom wojennym, majątek naukowy politechniki nie ucierpiał aż do powstania. Materialne straty nastąpiły dopiero po sierpniu 1944 roku. Całkowite planowe zniszczenie nastąpiło natychmiast po powstaniu w październiku 1944 r. Spalona została m. in. biblioteka politechniki, licząca 100.000 tomów. Straty personalne są bardzo wielkie. Niektóre wydziały są prawie całkowicie rozbite. Na wydziale architektury z 12 profesorów pozostało 3. Zginął wraz z rodziną prof. Smoleński i wielu innych. Wszystko to działo się bez sądów i wyroków.

Po zeznaniach prof. Warchałowskiego zarządzono przerwę.

Wywiad z ob. Ryszardem Obrączką

posłem Ziemi Częstochowskiej

Udaliśmy się do Posła Ziemi Częstochowskiej Ob. Ryszarda Obrączki celem przeprowadzenia z nim wywiadu.

— Czy obywatel Poseł — pytamy — od dawna związany jest z ruchem robotniczym

W roku 1929 wstąpiłem do OM. TUR i P. P. S. Muszę przyznać, że rozgrywające się w tym okresie czasu wypadki wywarły wielki wpływ na kształtowanie się mojej świadomości.

Częste strajki robotnicze o poprawę bytu, zdemolowanie lokalu Polskiej Partii Socjalistycznej, zajścia w fabryce „Warta“, w fabr. „Częstochowiance“, „Stradomiu“ liczne strajki bezrobotnych, zajścia pod Urzędem Pośrednictwa Pracy, potężne manifestacje pierwszomajowe, oto specyficzna atmosfera Częstochowy — miasta ludzi pracy, atmosfera wywierająca olbrzymi wpływ na mentalność każdego je mieszkańca. Ja przecież jestem częstochowianinem i przepojony tą atmosferą walki chciałem w niej uczestniczyć i brałem czynny udział. Jak już powiedziałem, w tym okresie czasu ludzie pracy odwracali się od reżimu sanacyjnego, dojrzewała świadomość mas, potęgowała się wola walki, rodziła się potrzeba jednoczenia wszystkich robotników, wyłaniała się potrzeba tworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej Rozpoczęte zostały próby skierowania polityki P. P. S. na więcej radykalne tory.



Ryszard Obrączka

Poseł Ziemi Częstochowskiej

Grupa działaczy (Z. Kosiński, L. Bruś, L. Żorski, K. Jurek, R. Obrączka, M. Niemeczek, J. Gronkiewicz, J. Dziuba, J. Kaźmierczak, Fr. Dederko) propaguje i realizuje idee współdziałania klasy robotnicze, docierając wszędzie i popularyzując, hasło jednolitego frontu.

Wielce pomocną była prasa, nasze „Płomienie“ zapalały serca, budziły wolę czynu, uczyły myśleć Nawiązałem kontakt z redaktorem „Walki Ludu“ Kazimierzem Rusinkiem, dzięki czemu uzyskujemy w tym piśmie stałą kolumnę częstochowską. Pismo zyskuje sobie szybko popularność, dojrzewa myśl utworzenia jednolitego frontu.

Masy robotnicze chętnie i nadzwyczaj licznie przybywają na organizowane wiece i obchody, solidaryzują się z nami Niegroźny jest dla częstochowskiego proletariatu sanacyjno-endecki faszyzm. Robotnicze oddziały samoobrony są zawsze gotowe dać odprawę nasyłanym zbirom. Nasza wytężona praca zwróciła w końcu uwagę konserwatywnego C. K. W. P. P. S., które paraliżując naszą akcję zabrania nam wydawania „Walki Ludu“, rozwiązuje OM. TUR i stosuje wszelkiego rodzaju szykany, co zahamowało naszą działalność, ale jej nie powstrzymało. Pracowaliśmy dalej, budząc świadomość i organizując. Ja niestety do końca w tej pracy na terenie Częstochowy nie mogłem brać udziału, w rodzinnym mieście nie było dla mnie chleba, wyjechałem szukać go w świecie.

Jaką jest Częstochowa, zdaniem ob. Posła, po wojnie?

Nie ulega kwestii, że lata wojny wpłynęły ujemnie na rozwój miasta, tak pod względem ludnościowym, jak gospodarczo W pierwszym rzędzie rzuca się w oczy brak działalności wielkich fabryk, które zatrudniają tylko część swych załóg robotniczych (Warta, Motte, Peltzery, Częstochowianka), poza tym widać b. słaby w stosunku do przedwojennego ruch drobnego przemysłu spowodowany brakiem odpowiednich przydziałów surowca ze źródeł państwowych i unormowanych warunków zbytu. Częstochowa utraciła wiele domów mieszkalnych, odczuwa się poważne trudności mieszkaniowe. Jeden tylko entuzjazm klasy robotniczej się nie zmienił, nawet wzrósł jeszcze, częstochowianie stanęli do pracy natychmiast po wyzwoleniu, umacniając zdobycze demokracji, a manifestacyjny udział w wyborach świadczy o wielkim poczuciu odpowiedzialności i świadomości szerokich rzesz społeczeństwa częstochowskiego. Częstochowianie głosując na Blok Demokratyczny jeszcze raz dali dowód swej woli budowy Polski sprawiedliwej bez wyzysku i nędzy mas ludowych. Jestem pewny że społeczeństwo nadal pracować będzie nad odbudową gospodarczą i kulturalną naszego Kraju.

Jakie istnieją zdaniem ob. Posła perspektywy rozwojowe dla naszego miasta?

Częstochowa ma prawo pretendowania do roli ośrodka administracyjnego i gospodarczego Uważam, że miasto wkroczyło już na tę drogę. Dobrze się stało, że zainstalowano tu W. S. A. H. i czynione są tak energiczne wysiłki celem powołania drugiej wyższej uczelni. Wywrze to wielki wpływ i zadecyduje o zmianie oblicza oraz pomoże w zmianie charakteru miasta z robotniczo-drobnomieszczańskiego na samodzielny ośrodek intelektualny. Częstochowa z racji swego charakteru przemysłowego ciąży do wielkich ośrodków jak Łódź lub Katowice, podporządkowanie jej odległym i o rolniczym charakterze. Kielcom stanowi anomalię która musi być jak najrychlej zlikwidowaną. Istnieje wiele powodów, które uprawniają Częstochowę do stania się samoistnym ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym. Pod tym względem moje poglądy są znane. kilkakrotnie omawiałem sprawę utworzenia województwa częstochowskiego w Ministerstwie Adm. Publicznej sądzę, że tę sprawę uda nam się ostatecznie pozytywnie załatwić przy mającym nastąpić nowym podziale administracyjnym państwa.

Ludność robotnicza Częstochowy była pokrzywdzona nie otrzymując przydziałów żywnościowych takich, jak to otrzymywali robotnicy łódzcy czy śląscy, mimo wykonywania tak samo ważnej pracy i w podobnych warunkach. Temu stanowi krzywdy starałem się zawsze i będę starał nadal zaradzić, nasze miasto nie może być gorzej traktowane od innych Musimy wszyscy włożyć jeszcze wiele pracy, aby Częstochowa stanęła na należnym jej poziomie. Istnieje konieczna potrzeba uruchomienia szkół zawodowych, zorganizowania gęstej sieci szkół fabrycznych, udostępnienia kultury klasie robotniczej, zapewnienia ochrony pracy i zdrowia najszerszym masom.

Uważam, że należy przystąpić do budowy tanich mieszkań robotniczych systemem spółdzielczym, ponieważ tylko w ten sposób będzie można wpłynąć na poprawę trudnych warunków mieszkaniowych.

Ob Poseł był przewodniczącym Komisji Przemysłowej i z tego tytułu występował na sesjach K. R. N. — jaką rolę ma do spełnienia rzemiosło i drobny przemysł t. zw. sektor inicjatywy prywatnej?

Należy pamiętać, że drobny przemysł w okresie przedwojennym dawał Polsce 1/3 ogólnej produkcji przemysłowej, byłoby błędem nie do darowania wyrzekać się tak znacznej a przecież potrzebnej nam ilości towarów przemysłowych, zwłaszcza w tym okresie, kiedy nam chodzi o szybkie podniesienie poziomu życiowego obywateli. Wielki przemysł państwowy nastawiony jest na odbudowę kraju natomiast przemysł drobny może i powinien zaspakajać codzienne potrzeby społeczeństwa, zaopatrując je w potrzebne artykuły przemysłowe. Nasz model gospodarczy nie jest wynikiem teoretycznych rozważań, ale wytycza każdemu z trzech sektorów konkretne zadania na najbliższą przyszłość. Występując na K. R. N. starałem się zapewnić warunki harmonijnej współpracy wszystkich czynników gospodarczych, domagając się wypełnienia przez państwo przyrzeczeń i obietnic dawanych drobnemu przemysłowi i inicjatywie prywatnej. Sądzę, że w ramach planu 3-letniego drobny przemysł odegra ważną rolę przyczyniając się do podniesienia dobrobytu szerokich mas obywateli. Jestem przekonany, że Demokracja Ludowa może istnieć tylko zachowując pełne swobody obywatelskie. Wierzę głęboko, że w przyszłym Sejmie Ustawodawczym będę mógł uczynić wiele dla wyrównania wszystkich krzywd, jakich doznawała ludność naszego miasta.

Jedna czy dwie wystawy w Częstochowie?

Z ożywionej dyskusji Wydziału Wykonawczego Komitetu Wystawy Społeczno-Gospodarczej

W dniu 23 stycznia b. r. odbyło się w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Racławickiej 2 posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Wystawy. Zagajał i przewodniczył obradom Prezydent m. dr. Wolański.

Dyr Wystawy ob. W. Zembrzuski omówił dotychczasowe osiągnięcia Dyrekcji i stan prac przygotowawczych. Sekcje już dzisiaj pracują intensywnie, odbywając w miarę potrzeb posiedzenia Min. Zdrowia Publicz urządzi specjalny pawilon podobnie Ministerstwo Odbudowy wespół z Powsz. Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, Spółdzielczość zajmie dwa pawilony, a Ministerstwo Komunikacji jeden. Ministerstwo Kultury i Sztuki zapowiedziało sprowadzenie 12 wielkich obrazów historycznych. Ks. Prymas wyda polecenie aby pątnicy zwiedzali wystawę. Polska Agencja Gospodarcza zajmie się propagandą wystawy na terenie Centralnych Zarządów Zjednoczeń. Rozpisany konkurs na plakat wystawowy został przedłużony do dnia 25 stycznia br.

Przewodniczący Sekcji Rzemieślniczej ob. Włosiński powiadomił zebranych, że Izba Rzemieślnicza Kielecka zwróciła się do Związku Izb w Warszawie o zainteresowanie rzemiosła wystawą. Również i Sekcja Przemysłu Państwowego może wykazać się pozytywnymi osiągnięciami.

W dalszym ciągu posiedzenia dyr. Zembrzuski poinformował zebranych, że Komisariat dla Spraw Wystaw i Targów udzielił Kom Wystawy Społ.-Gospodarcze pozwolenia na otwarcie wystawy jedynie w miesiącach od 2 sierpnia do 30 września. W związku z tym wyłania się sprawa, czy w terminie wcześniejszym nie urządzić innej wystawy. Ministerstwo Rolnictwa dało zezwolenie na zorganizowanie Wystawy Rolniczej, która by trwała od 14 maja do końca czerwca Jednak Komitet Wystawy zezwolenia tego nie wykorzysta. Natomiast możliwe byłoby zorganizowanie w czasie od 14 maja do końca czerwca wystawy szkolnictwa zawodowego.

Sprawa otwarcia wystawy wywołała ożywioną dyskusję, w której wielu członków Komitetu Wystawowego wypowiadało się za i przeciw jej organizacji.

Ob. Włosiński obiecał daleko idącą pomoc rzemiosła Ostatecznie 20 osób wypowiedziało się za zorganizowaniem wystawy szkolnictwa zawodowego, 7 zgłosiło swój sprzeciw, a 7 wstrzymało się od głosowania Kwestią otwartą pozostała sprawa ewentualnej nazwy tego przedsięwzięcia: „wystawa“ czy też „pokaz“.

Rejestrujmy zakłady przemysłowe

Zgłaszający się w imieniu firmy przemysłu prywatnego przedstawiciel winien posiadać dokumenty potrzebne do rejestracji, następujące:

1. Potwierdzenie zgłoszenia z Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego lub Powiatowego.
2. Kartę Rejestracyjną na 1946 r.
3. Dokumenty z rejestracji w Izbie Przemysłowo . Handlowej z 1946 r.

Do rejestracji firmy przemysłowe zgłoszą się w terminach następujących:

Branża Papiern., Poligr. Wydawnicza — 27 stycznia, Mineralna i Wyrobów Szklanych — 28 stycznia, Dewocjonalii — 29 stycznia, Różnych — 30, 31 stycznia.

Rejestracja odbywa się w Sekretariacie Stow. Przemysłowców Aleja N. M. Panny 33, gdzie również znajdują się druki Deklaracji oraz z upoważnienia Izby Przemysłowo Handlowej w Częstochowie wydaje się zaświadczenia branżowe na nabycie Kart Przemysłowych na rok 1947.

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

35)

— Przecież powiedział pan, że pan wie!

— No wiem..

Dyrektor Lafettal pociągnął detektywa za ramię do krzesła. Usiadł sam.

— Niechże pan siada i powie wreszcie!

Robert - Robert usiadł z powagą.

— Otóż, jak powiedziałem — zaczął — ustaliłem nazwisko jednego z trzech wspólników tej dziecinnady...

— Ładna mi dziecinnada! — rzekł dyrektor z westchnieniem. Aż dziwię się nawet, że to pan tak nazywa!

— Dziecinnada nie ze względu na jakość przestępstwa, tylko ze względu na łatwość jego wykrycia. Tak, to w gruncie rzeczy łatwiutka sprawa...

— Dotychczas jednak nie wydawała się panu tak łatwą!

— Owszem. Ale czyż musiałem wszystko mówić? Wie pan przecież, dyrektorze, bo nie od dzisiaj współpracujemy z sobą, że moją zasadą jest „mniej gadania — więcej czynu“. Wiem nie od teraz...

— Od kiedyż? — zapytał dyrektor mocno podniecony.

— Od dzisiaj rano... Zanim jeszcze przyszedłem do pana, dyrektorze...

— I pan mi nic nie powiedział! — zawołał dyrektor z wyrzutem. — Pozwolił pan na to, bym się przez cały dzień trapił i męczył i wstydził za siebie, za pana, za całą policję... Nie, to naprawdę nie bardzo ładnie z pańskiej strony!

Pomijając milczeniem ten liryczny wybuch swego szefa, Robert - Robert wstał z powagą i rzekł z odpowiednią miną:

— Czy pan wie, kogo dzisiaj rano targałem za długą czarną brodę przez dobrych dziesięć minut?

Na to emfatyczne i niespodziewane powiedzenie detektywa, dyrektor zrobił wielkie oczy:

— Za długą, czarną...

— Tak, za długą, czarną, tak pamiętną brodę!

— Kogo?

— Wprawdzie broda nie odkleiła się, jak zrazu przypuszczałem — ciągnął dalej Robert-Robert — ale to nie zmienia w niczym postaci rzeczy. Ten, który uprowadził posła de Ronet, i ten który uprowadził dyrektora policji...

— Niechże się pan skraca! — żżymnął się dyrektor!

— Ten osobnik z długą czarną brodą zjawił się dzisiaj rano w mieszkaniu swej pierwszej ofiary!

— Co pan mówi!? — wykrzyknął dyrektor. — Stara nasza maksyma, że przestępca ciąży stale ku miejscu zbrodni, sprawdza się raz jeszcze!

— Nie bardzo — odparł detektyw — gdyż właściwym miejscem pierwszej zbrodni nie było mieszkanie posła de Ronet przy rue Clotilde, lecz okolica Dworca św. Łazarza — ale mniejsza z tym... Dość, że się tam zjawił. Zjawił się wtedy, gdy wspólnik jego uprowadzał właśnie trzecią wybitną jednostkę, kelnera Ramon z kawiarni de la Sorbonne...

Dyrektor uśmiechnął się gorzko i z niemałym wyrzutem spojrzał na swego najlepszego detektywa. Ale przebaczył mu przytyk, objęty ogniem ciekawości dalszych rewelacyj detektywa.

— On, ten brodacz — mówił dalej Robert - Robert — który siedział w głębi czarnego Buicka, zjawił się rano u posła de Ronet jako niewiniątko... ażeby... Ażeby co? — jak pan myśli, dyrektorze?

— Nic nie myślę — odburknął dyrektor Lafettal. — Pan wie, to niech pan mówi, co pan wie!

— Ażeby — zrobić wywiad!

— Co takiego?

— Wywiad dla „Paris Midi“!

— Co się z panem dzieje? — zapytał zaniepokojony dyrektor. — Czy nie przemęczył się pan dzisiaj za nadto?

— Nic mi się nie dzieje, dyrektorze! Wiem, co mówię! poderwany zewem mojej nieomylnej intuicji schwyciłem jego brodę w moją wyrobioną pięść i usiłowałem brodę tę oderwać Krzyczał: Puść pan moją brodę! — ale ja szarpałem dalej!

— I cóż z tego szarpania?

— Nic. Broda się nie oderwała.

— No więc? Któż to był?

— Broda była naturalna, a jej nosiciel i żywiciel jest równie naturalnym łotrem, aranżerem całej tej łatwej historii, którą zepatował Paryż!

— Więc kto to jest? Powie pan wreszcie?

— To jest reporter „Paris - Midi“, pan Refoult! — wydeklamował detektyw.

Dyrektor wzruszył ramionami.

— Czy oni w okresie tych ostatnich godzin nie porwali także i pana?

— Jakto?

— Bo plecie pan, jak poseł de Ronet, w chwili, gdy wrócił do domu. .

— Dlaczego pan tak nisko kwalifikuje to, co mówię? Czy słyszał pan kiedy, dyrektorze, bym mówił bez sensu, bez pewnych nienaruszalnych podstaw?

c. d. n.

Kronika miejscowa

Uwaga płatnicy Daniny Narodowej

Miejska Komisja Obywatelska Daniny Narodowej w Częstochowie apeluje do tych nielicznych płatników Daniny Narodowej, którzy do tej pory nie spełnili swojego obowiązku przez wpłacenie wyznaczonej dla nich kwoty Daniny, aby uczynili to bezzwłocznie, przed wszczęciem kroków egzekucyjnych, które pociągną za sobą dalsze koszty i narażą na niepotrzebne kłopoty.

Zgodnie z dekretem, Danina jest przymusowa i niewpłacona dobrowolnie będzie wyegzekwowana z całą bezwzględnością.

Zebranie członkiń PPR Dzielnicy Śródmieście

Dzielnica PPR Śródmieście podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 26 stycznia b. r. o godz. 4-tej po południu odbędzie się zebranie wszystkich członkiń w lokalu własnym Al. N. M. Panny Nr 9.

Przybycie obowiązkowe.

Uwaga inżynierowie i technicy członkowie PPS

Komitet Miejski PPS w Częstochowie, zarządza od dnia 27-go b. m. rejestrację wszystkich Inżynierów i Techników — członków PPS z terenu m. Częstochowy.

Zainteresowani zgłoszą się w ciągu 3-ch dni od powyższej daty w Sekretariacie M. K. P. P. S. przy ul. Kopernika 6 I-sze piętro, celem rejestracji i wypełnienia odnośnego formularza.

Ważne dla lekarzy

Zarząd Towarzystwa Lekarskiego zawiadamia Kolegów — Lekarzy, że w niedzielę, dnia 26 stycznia o godz. 11 w lokalu Towarzystwa (Al. Wolności 16) odbędzie się wykład Dra Hartwiga, asystenta I-szej Kliniki Wewnętrznej w Warszawie na temat: postępy hormonologii. Uprasza się Kolegów o liczne przybycie.

Komunikat Zw. Zaw. Pracowników Samorząd.

Komitet Organizacyjny Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Częstochowie podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 9-ej rano w sali Teatrów Miejskich odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru oraz poświęcenia stołówki i świetlicy Związku przy ul. Kilińskiego 16.

Uwaga, członkowie Hufca Morskiego

Komenda Hufca Morskiego zawiadamia, że w niedzielę, dnia 26 b. m., o godz. 11-ej odbędzie się normalna zbiórka plutonu w lokalu Hufca Morskiego. Obecność obowiązkowa.

Komunikat Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie podaje do wiadomości ogółu obywateli m. Częstochowy, że ob. Ziółkowski Józef, inkasent Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie z dniem 1. I. 1947 r. został z pracy inkasenta odwołany i nie posiada prawa inkasowania pieniędzy na rzecz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie.

Podziękowanie

Koło Młodzieży P. C. K. we wsi Jamki serdecznie dziękuje Obywatelom tej wsi za złożone produkty żywnościowe i czynny udział w zbiórce na Szpital Maltański w Częstochowie.

Dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 26 b. m. dyżurują następujący lekarze: internista — dr. Maresz — Narutowicza 46; chirurg — dr H. Szummer — Kościuszki 16; dentysta — Mierzanowska — Czeluścińska — Al. Wolności 33, okulista — dr J. Pacewicz — I Aleja 11.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 20 do 26 stycznia b. r. dyżurują następujące apteki: sukc. B. Frydrego — III Aleja nr 50. J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44. K. Lembkego Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Śmierć przy pracy

(j) Pomocnik młynarski Fidała Walenty, zatrudniony w młynie Kochowe, gm. Poraj pow. Zawiercie mając powierzoną obsługę t. zw. „perlaka" nachylił się nad maszyną i został porwany przez pas transmisyjny. Nim zdążono zastawić maszyny, nieszczęśliwy poniósł śmierć.

Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Zabawa Tow. Przyjaciół Rodzin M. O.

Komitet Towarzystwa Przyjaciół Rodzin M. O. urządza w salach hotelu „Polonia" w dniu 25 stycznia 1947 r. bal na rzecz rodzin milicyjnych. Grają dwie orkiestry jazzowe. Wiele miłych niespodzianek. Strój dowolny. Początek o godz. 21-ej.

Sądzimy, bal ten, którego celem jest uzyskanie funduszów na rzecz rodzin milicyjnych zgromadzi liczną publiczność. Bawiący się łącząc miłe z pożytecznym przyczynią się w ten sposób do udzielenia pomocy rodzinom milicjantów, którzy stoją na straży naszego spokoju i bezpieczeństwa, ryzykując niejednokrotnie swym życiem w naszej obronie.

Zabawa Zw. Poligraficznego

W sobotę dnia 25 b. m. w górnej sali „Grand Cafe" Komisja Kulturalno-Oświatowa Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego urządza zabawę taneczną. Doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony. Dochód przeznaczony na cele Komisji Kulturalno-Oświatowej. Wejście ściśle za zaproszeniami.

Wstęp: cegiełka. Początek o godzinie 21-ej.

Zabawa Z. W. M.

Do bezsprzecznie największych imprez karnawałowych w bieżącym sezonie należy niewątpliwie wielka zabawa taneczna pod protektoratem Prezydenta m. Częstochowy dr Wolańskiego i prezesa M. R. N. ob. Zajdy, którą urządza Związek Walki Młodych dziś o godz. 20-ej w sali Domu Księcia.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet obficie zaopatrzony. W programie liczne niespodzianki, między innymi wystawione będą fragmenty satyrycznej szopki powyborczej w wykonaniu Teatru Kukiełkowego ZWM. Strój dowolny.

A więc dziś spotykamy się o godz. 20-ej w sali Domu Księcia.

Zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej Elektrowni

W dniu 25 stycznia b. r. odbędzie się w lokalu Pow. Rady Zw. Zaw. II Aleja 43 zabawa taneczna zorganizowana przez Ochotniczą Straż Pożarną Elektrowni. Bufet we własnym zakresie po cenach umiarkowanych. Strój dowolny. Pocz. o godz. 21-ej.

Zabawa taneczna

W dniu 25 stycznia 1947 r. (sobota) o godzinie 21-ej w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Narutowicza Nr 29 zostanie urządzona zabawa taneczna przez Komitet Rodzicielski Miejsk. Przedszkola Nr 6 w Częstochowie.

Czysty dochód przeznaczony zostanie na pomoc Przedszkola.

Wejście za zaproszeniami, które można otrzymać w kancelarii Przedszkola. Zapewniamy, że będzie miły nastrój i wiele przyjemnych niespodzianek.

Dalsze wystąpienia z PSL

Oświadczenie

Ja Woszczyna Ignacy zamieszkały w Mirowie, gm. Rędziny, pow. Częstochowa, z dniem dzisiejszym zrywam całkowitą łączność z PSL, ponieważ przekonałem się, że polityka pana Mikołajczyka jest wybitnie szkodliwa dla chłopów.

Równocześnie legitymację PSL Nr 238361 składam w Powiatowym Urzędzie Stronnictwa Ludowego w Częstochowie, które uważam za właściwą władzę godną reprezentowania chłopów.

I. Woszyna.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

Ob. Michał Jaksendrowicz wpłaca zł 200 i wzywa ob. Feliksa Bączyńskiego i ob. Władysława Dąbrowskiego.

Na wezwanie ob. J. Wylona, kom. ORMO i ob. K. Zajdy przew. MRN, Ciechecki Jan wpł. zł 1.000.—

Na wezwanie ob. red. Stypułkowskiej Anny, dr Pokorny Bolesław wpłaca zł 1.000.—

Odpowiadając na wezwanie ob. Inż. Radłowskiego Antoniego, Popiołek Henryk wpłaca zł 1.000.— i wzywa do podtrzymania łańcucha kupca Kozarskiego Leona, właść. piekarni Gryglewską Anielę, kupca Spychałę Kazimierza.

Na sztandar OMTUR

Na wezwanie ob. Rubina ob. Ujma wpłaca na sztandar OMTUR zł. 500 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Basińskiego, M. Stępnia Stef. Seifrieda Eugeniusza, dyr. Ciszewskiego Miecz., Migalskiego Jerzego, Jagiełło Stanisława, Całusa Tadeusza.

Na wezwanie ob. Federaka ob. kpt. Stępień wpłaca na sztandar OMTUR zł. 250 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Waśka Józefa, Czerwika Leona, Ujmę Leona, Klimczaka Bronisława.

Na wezwanie ob. Witkowskiego Jana ob. Hiller R. wpłaca na sztandar OMTUR zł 500 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. Graja.

Na wezwanie ob. Kałuzińskie H. ob. Giżyński St. wpłaca na sztandar OMTUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. Łyczbę Zdzisława.

Na wezwanie ob. Łebka ob. Młynarczyk R. wpłaca na sztandar OMTUR zł 500 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Dymarczyka kierownika świetlicy, Helman, dyr. Nawrota, dyr. Wyczółkowskiego, Inż. Helmanowa, Skubalskiego, Wiecheckiego, Molskiego.

Ofiary na RTPD

Z okazji Imienin Ob. Łąckiego Antoniego Sekretarza Zw. Zaw. Włókien. zł 500 na R. T. P. D. — składają Inż. W. Moczarski i mgr E. Krojcberg.

Ofiary

Ob. Edward Rozpondek, zamieszkały przy ul. Małej Nr 9, wpłacił zł 670.— na rzecz Stronnictwa Demokratycznego Dzielnicy Zawodzie.

—o—

„Jasełka" harcerskie po raz ostatni

Dziś, w niedzielę, 26 b. m. o godzinie 17-ej po poł. w sali Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza — odegrane zostaną po raz ostatni Jasełka L. Rydla „Betlejem Polskie" w wyk. 1-ej Drużyny Harc.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. C. Zaw. — List obywatela dotyczący nadużyć przesłaliśmy do Komisji Specjalnej.

J. M. — Nie skorzystamy.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela

6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Muzyka. 8.55 Pogadanka Łódzkiej Rodziny radiowej. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. regionalne z Łagiewnik. 10.45 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Aud. słowno-muz. dla świetlic wiejskich. 14.25 Recenzje. 14.35 Chwilka Biura Stud. 14.40 Teatr wyobraźni — „Demon" Michała Lermontowa. 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 Słuchowisko dla dzieci starszych. 16.25 Muzyka poważna. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 5 minut muzyki. 18.30 Z życia kulturalnego. 19.05 Uśmiech i piosenka. 19.30 Przegląd tygodnia — Komentarz wydarzeń zagranicznych. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert solistów. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 „U naszych przyjaciół". Aud. słowno-muzyczna. 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.23 Muzyka popularna. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika. 24.01 Hymn.

Bilans PKO

Dnia 22 stycznia 1947 r. Zarząd Pocztowej Kasy Oszczędności (PKO) na posiedzeniu, odbytym przy udziale komisarzy Rządowych oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej przyjął bilans oraz rachunek strat i zysków Pocztowej Kasy Oszczędności za rok 1946. Sporządzenie zamknięć rachunkowych w tak krótkim czasie mimo wyjątkowych trudności, w jakich znalazła się P. K. O. po zupełnym zniszczeniu gmachu Centrali wraz z urządzeniami technicznymi, świadczy o sprawności organizacyjnej tej instytucji.

Bilans wykazuje wkłady czekowe w wysokości ponad 6900 milionów złotych pogotowie pierwszego stopnia płynności w wysokości 80 proc. wkładów.

Giełda warszawska wznawia działalność

Giełda Zbożowo-Towarowa w Warszawie podaje do wiadomości, że rozpoczęcie notowań transakcji giełdowych ma nastąpić w najbliższym czasie. W związku z tym wzywa się wszystkie zainteresowane organizacje i instytucje gospodarcze, jak również firmy prywatne o jak najszybszego zapisywania się na członków wzgl. uczestników Giełdy, a to celem uzyskania uprawnień do zawierania transakcji giełdowych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Giełdy — Chocimska 28, pokój 16 w godz. 11 — 13.

Z życia kulturalnego

W 30-lecie śmierci Dra Władysława Biegańskiego

We wtorek, dnia 28 stycznia br., w sali Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta o godz. 5 po poł., staraniem Koła Samowychowawczego, odbędzie się Akademia ku czci wybitnego lekarza i filozofa D-ra Władysława Biegańskiego.

Na program złoży się odczyt prof. d-ra K. Karwana i odczytanie wyjątków z pism filozoficznych D-ra Biegańskiego.

Wstęp bezpłatny.

— o —

TEATR WIELKI

Sobota **Niedziela**

„KORDIAN"

Dziś, w sobotę 25 bm. o godz. 19.15 oraz jutro w niedzielę 26 bm. o godz. 15-ej i 19.15 powtórzenie premiery poematu dramatycznego w 10 obrazach pióra wielkiego naszego wieszcza Juliusza Słowackiego p. t. „Kordian". Rolę tytułową grają na przemian Eugeniusz Dobrowolski i Wacław Ścibor. W roli cara wystąpi Ryszard Wasilewski, którego dziełem jest inscenizacja i reżyseria „Kordiana" na naszej scenie. Dalszą obsadę stanowią: Krzyżanowska, Plucińska, Smolska, Wodyńska, Bojanowski, Borkowski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mierzyński, Mielczarek, Pabjasz, Paluszkiewicz, Rusek, Sarnowski, Stanisławski i Wojciechowski. Oprawę sceniczną zaprojektował artysta malarz-dekorator Państw. Teatru w Katowicach prof. Wiesław Makojnik. W przedstawieniu udział bierze wielka orkiestra dęta oraz wielu statystów.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"

(„Epoka tempa")

Dziś w sobotę, 25 bm. oraz jutro w niedzielę 26 bm. o godz. 19.15 „Człowiek za burtą" („Epoka tempa") komedia w 3 aktach A. Gwojdzińskiego w reżyserii Wacława Ścibora. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Udział biorą: Danuta Korolewicz, Edmund Płoński i Wacław Ścibor.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. W niedzielę bez przerwy. Tel. kasy 21 01.

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność".

Kino „Bałtyk" — Film produkcji szwedzkiej p. t. „Twardzi Ludzie" oraz Polska Kronika Filmowa 45/46. Początek 15.30, 17.30 i 19.30 w niedzielę 13.30.

Kino „Polonia" — Od dnia 24 stycznia 1947 r. będzie wyświetlany film p. t. „Powrót". Początek seansów w dni powszednie o godz. 16-ej, 18-ej i 20-ej, w niedziele i święta początek pierwszego seansu o godzinie 14-ej.

Kino „Tęcza" — wielki film o triumfującej miłości p. t. „Czekaj na mnie". Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 44/46. Początek o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta od godz. 14-ej.

Fotoplastikon — Perła kolonii angielskich wyspa Cejlon. Bujna roślinność i największe bogactwa kolonialne, uprawa kakao, ryżu, herbaty i kauczuku. Piękne widoki z portu Kolombo i Kanady.

—o—

Z ostatnich wydawnictw

A. Bronowski — „Trzy siostry" — Powieść. Wyd. AWIR Katowice 1946 roku. „Trzy siostry" Bronowskiego w porównaniu z przedtem opublikowanym przez tegoż autora „Gorącym śladom" są bez wątpienia osiągnięciem dodatnim w twórczości powieściopisarza. Zapewne, że nie jest to utwór z zakresu t. zw. „literatury wielkiej", ale zarówno problematyka, której osią jest nieubłagana walka z Niemcami, jak i dość prawdziwy obraz środowiska, a też i poprawny język Bronowskiego stanowią o wartości „Trzech sióstr". Jest to lektura lżejszego pokroju, ale bez porównania wartościowsza od innych powieści tego pokroju.

*

Krystyn T. Wand — „Cień Wilka". Wydawnictwo AWIR, Katowice 1946 r. Akcja powieści dzieje się na Alasce i w Chicago, a treścią jej jest walka policji z zuchwałą bandą opryszków, dowodzonych przez „Wilka". Powieść jest brukowo-sensacyjna, do tego o wadliwej budowie bezładnym prowadzeniu akcji, dorywczej charakterystyce poszczególnych postaci, że już innych wad nie wymieni się. Naiwność „Cienia Wilka" wywodzi się w prostej linii od dziadka May-a, z którego powieści lekturą autor zapewne zapoznał się w czasach szkolnych. Doprawdy trudno zrozumieć po co „Cień Wilka" został napisany i dla kogo. S. F.

Sport

Walne Zebranie Częst. Okręgu Związku Lekkoatletycznego

Dziś, w sobotę 25 b. m., o godz. 17,30 w pierwszym, a o godz. 18-ej w drugim terminie, odbędzie się w Gmachu Sportowym, ul. Pułaskiego Nr 2, Walne Zgromadzenie Częst. Okręgu Zw. Lekkoatletycznego. Wszystkie kluby częstochowskie proszone są o delegowanie przedstawicieli; proszeni są także o przybycie wszyscy działacze sportowi, którym leży na sercu dobro częstochowskiej lekkoatletyki.

Walne Zebranie Częst. OZPN.

W dniu 26 b. m. (niedziela) o godzinie 10.30 w pierwszym a o godzinie 11 w drugim terminie odbędzie się w sali przy ul. Kopernika 6 Walne Zgromadzenie klubów zrzeszonych w Częstochowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej, porządek którego już ogłosiliśmy.

Dokończenie mistrzostw siatkówki

W sobotę 25 b. m. od godz. 16-ej do 20.30 i w niedzielę 26 b. m. od godz. 8.30 do 17.30 odbywać się będą końcowe rozgrywki o mistrzostwo Częst. OZPR w siatkówce męskiej.

Mecz bokserski O. M. TUR Rzeszów — CKS

Dziś, w niedzielę 26 b. m. o godzinie 19-ej, w sali Gmachu Sportowego, odbędzie się spotkanie bokserskie o Mistrzostwo Drużynowe Polski pomiędzy O. M. TUR Rzeszów a CKS'em.

CKS — Partyzant 9:0

W meczu o mistrzostwo ping-pongowe Częstochowy milicjanci oddali walkowerem trzy punkty, a to wobec braku Pawłowskiego. Pozostałe spotkania dały wyniki: Kuśnierczyk — Wilk 21:13, 21:19, Piega — Solarczyk 21:11, 21:12, Piega — Wilk 18:21, 21:10, 21:15, Śniadowski — Solarczyk 21:12, 21:9, Śniadowski — Wilk 21:18, 18:21, 21:19, Kuśnierczyk — Solarczyk 21:9, 21:8. Zawodnicy Partyzanta wskutek długotrwałego pauzowania zagrali poniżej swych możliwości.

Mecze ping-pongowe

W niedzielę 26 b. m. o godz. 17 rozegrane zostaną dalsze spotkania o mistrzostwo w tenisie stołowym w świetlicy Polsk. YMCA III Aleja Nr 51, pomiędzy Skrą i AZS'em, zaś w świetlicy Milicji Obywatelskiej, ul. Piłsudskiego Nr 19, pomiędzy CKS'em a Partyzantem.

Częstochowa zobaczy krakowską Olszę

Dziś, w poniedziałek 27 b. m. zawita do nas w drodze powrotnej z mistrzostw Polski drużyna piłki ręcznej Olsza Kraków.

Rozegra ona spotkania w siatkówce męskiej i koszykówce z reprezentacją Częstochowy.

Spotkania te odbędą się na sali Gmachu Sportowego; poprzedzi je przedmecz siatkówki o godzinie 19-ej pomiędzy dwiema miejscowymi drużynami żeńskimi.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanym zwłokom najdroższego męża, tatusia i brata naszego

ś. † p.

Jana Szymy

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z par. św. Rodziny z ks. prał. B. Wróblewskim na czele, O.O. Paulinom z Jasnej Góry, ks. dr St. Ufniarskiemu z Dąbrowy Górniczej, prob. par. św. Rocha ks. Ant. Mietlińskiemu, ks. Kaz. Linczewskiemu, Zgromadzeniu SS. Nazaretanek, Stow. Kupców Polskich, Sekcji Dewocjonalistów z przew. p. Dolińskim za specjalnie okazaną pomoc w pogrzebie, Cechowi Introligatorów, Stow. Właścicieli Nieruchomości, pp. lokatorom domu przy ul. Wieluńskiej Nr 20, Zespołowi muzyczno-śpiewaczemu, Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym, Krewnym, oraz tym, którzy okazali tyle szczerego współczucia w bolesnej dla nas chwili składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

ŻONA, DZIECI i RODZINA.

PAP 500

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr 57/47

OGŁOSZENIE

Dotyczy: spisu drobiu i drobnego inwentarza

Zgodnie z poleceniem Urzędu Wojewódzkiego z dnia 14.I.1947 r. Nr. Apr V-ja. 6 4/47, wzywam wszystkich właścicieli, dzierżawców i użytkowników gospodarstw rolnych oraz hodowców drobiu i drobnego inwentarza o zgłoszenie się w Referacie Rolnym ul. Dąbrowskiego 7, pokój 202, w czasie od 27—29 stycznia 1947 r. w celu złożenia danych o ilości posiadanych kur, gęsi, kaczek, indyków, kóz i królików.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie skutki prawem przewidziane.

Naczelnik Wydz. Apr. i Handlu (—) E. Wołczak — Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski

PAP 501

Nr. III/3/186/47

OGŁOSZENIE

Delegatura Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Częstochowie przypomina wszystkim posiadającym ruchomości poniemieckie i opuszczone, bez względu na to czy ruchomości te zostały oddane im pod dozór i użytkowanie przez b. Tymczasowy Zarząd Państwowy, czy też przez inne władze państwowe, samorządowe (Wojsko, Bezpieczeństwo, Milicję Zarządy Miejskie i Gminne) oraz Instytucje, iż termin składania wniosków o nabycie upływa z dniem 1 lutego 1947 r. Po tym terminie posiadacze tracą prawo pierwszeństwa do nabycia posiadanych ruchomości, rzeczy te mogą być im odebrane i sprzedane osobom trzecim, a to zgodnie z pkt 8 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.XI.46 (Dz. U.R.P. Nr 70, poz. 383).

Do przyjmowania wniosków o nabycie i załatwiania wszelkich formalności związanych z kupnem uprawniona jest na terenie powiatu częstochowskiego i włoszczowskiego jedynie **Delegatura O. U. L.** w Częstochowie (ul. Kilińskiego 14).—

Naczelnik Delegatury.

Częstochowa, dnia 20 stycznia 1947 r.

PAP 459

POTRZEBNY uczeń z liceum, jako pomoc dla ucznia 4 klasy gimnazjum Sułkowskiego 11, parter, tel 22 30. PAP 522

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, kartę rowerową na nazwisko Tomza Zygmunt

Zgubiono kartę rejestracji wyd przez R. K. U. Końskie na nazwisko Baran Jan. zam. w Przedborzu. R. 8

Zgubiono dowód osobisty, kartę rowerową wyd. w Radomsku na nazwisko Dębski Stanisław. R. 9

PODZIĘKOWANIE

Panu Doktorowi Władysławowi Karczewskiemu

za bezinteresowne przeprowadzenie bardzo poważnej operacji i nadzwyczaj troskliwą opiekę najserdeczniejsze podziękowanie składa

Roman Toczyłowski.

PAP 511

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Jabłoński Stefan. PAP 488

Zgubiono kartę rejestracji R K U Busko Sikora Władysław, Górki. PAP 536

Zgubiono kartę rejestracji odroczenie RKU. Busko Ciepliński Bronisław Zbludowice. PAP 537

Zgubiono kartę rejestracji RKU Busko Kardas Marian, Włoszczowice. PAP 535

Zgubiono świadectwo przemysłowe wyd. przez Urząd Skarbowy na nazwisko Gorzelak Jadwiga zam w Częstochowie ul. Chłopickiego 260. PAP 509

Zagubili legitymacje Ubezpieczalni Społecznej Pasymek Władysław i Zalejska Waleria. PAP 530

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd przez RKU, Szczecin na nazwisko Dziemidok Kamilian. PAP 533

Zgubiono potwierdzenie zgłoszenia Nr 116 L. dz. 4039 z dnia 11.X.45 r. wydane przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Krawczyk Roman, zam. Częstochowa, Grabowa 13 PAP 531

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Skwarczyński Stanisław. PAP 519

22 stycznia zgubiono książkę angielską „L'anglais vivant" Aleja Kościuszki — Wieluński Rynek Proszę o zwrot za wynagrodzeniem do PAP. PAP 512

Zgubiono książeczkę od konia wyd. dla Wróbla Sebastiana. PAP 507

Skradziono książeczkę wojskową wyd. przez R K. U. Piotrków na nazwisko Kapica Stanisław B. 10

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł na Nr 24121 (padła w Gorzowie nad Wartą).

Wygrane po 100000 zł na Nr Nr
13214 47196 69127

Wygrane po 20000 zł na Nr Nr
9333 15165 16425 20561 27775 28528 35404 44789 65431.

Wygrane po 10000 zł na Nr Nr
395 1616 3235 3937 5217 6485 6702 7122 21183 21296 26935 30892 34329 38828 45134 51280 51733 55565 55558 58216 58223 67741.

Wygrane po 5000 zł na Nr Nr
992 2166 4294 4578 5217 9776 12521 12614 16359 21182 23114 25685 28541 32464 33174 36335 37093 43301 41322 46383 48386 49105 47194 55319 55172 60774 67417 68036.

Wygrane po 2000 zł
981 1332 1885 2848 3103 4052 4232 4987 7321 7991 9758 10217 10571 12178 13798 14109 15721 16324 17412 17742 19506 20434 23040 23688 23897 25200 27352 27567 27574 27886 31411 31698 32050 32157 32325 34072 34297 35639 36031 36533 38016 38108 38299 39897 41376 41558 42196 42235 44258 49998 50171 50305 50848 50982 52330 52980 53198 54421 54814 55621 55676 55834 56012 56284 57004 57633 59585 60814 61165 61769 62148 62432 62715 63315 63596 63748 63874 66052 66126 67677 68252 68599.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia
60074 195 223 334 381 406 549 621 858 741 830 887 899 925 971 61186 220 247 274 310 377 409 485 535 601 689 868 875 62018 024 086 132 150 158 189 223 277 342 596 639 701 774 862 910 925 63049 067 150 162 690 828 64162 258 259 343 401 419 458 543 734 792 841 876 987 65097 306 319 430 547 552 585 595 611 623 832 888 950 66037 085 226 244 300 369 411 483 553 585 571 697 740 773 885 908 947 938 993 67047 170 208 253 257 482 437 495 539 558 666 735 799 811 68017 184 202 243 299 401 431 731 975 69076 138 242 378 512 567 609 779 932.

Wygrane po 500 zł z 4-go dnia ciągnienia
Wygrane po 500 zł NrNr 16 30 53 418 517 543 558 560 592 606 707 722 103 211 216 217 249 268 312 334 412 806 811 819 877 833 906 1000 042 121 139 184 191 270 391 621 611 672 703 817 829 866 916 2019 056 183 220 248 282 342 415 451 505 5.4 588 628 651 662 688 827 917 924 949 967 3003 0.3 224 308 343 372 381 431 578 664 731 789 811 844 896 929 991 4022 129 205 325 347 392 401 415 470 503 527 547 684 741 753 882 5052 220 334 394 509 693 849 934 982 6002 011 024 124 241 292 306 442 447 453 509 527 550 563 594 602 678 807 863 933 7198 269 358 360 392 490 513 515 514 625 664 681 718 820 823 832 8038 041 077 208 218 277 358 411 418 431 417 511 563 512 635 702 713 813 849 888 934 9035 057 115 125 167 174 208 280 330 371 447 450 465 481 593 617 684 781 824 853 910 977

10026 046 163 195 227 290 460 514 645 664 729 839 850 890 903 11118 145 162 177 508 524 531 691 851 864 997 12062 170 238 294 365 434 419 577 719 771 788 821 890 902 914 13002 210 ? 7 263 277 360 361 363 381 382 514 533 606 717 724 732 783 788 792 802 817 953 999 14016 021 229 290 322 338 472 548 576 587 765 767 809 847 912 150 9 034 102 298 313 351 534 563 628 716 719 730 844 961 16045 078 079 085 102 149 228 243 352 357 399 415 435 437 441 524 657 824 872 17007 114 169 199 594 660 663 671 758 664 694 18002 149 153 252 289 356 445 581 618 639 716 819 19009 027 199 252 256 310 434 557 576 586 757 811 859 920 933

20044 119 306 359 370 485 566 691 743 804 812 853 897 914 952 995 21027 100 244 387 420 577 642 679 685 695 735 767 22066 117 140 233 275 309 400 421 485 512 541 608 616 735 738 743 825 860 945 23002 074 094 110 155 166 181 195 210 232 311 369 437 443 623 625 741 754 786 791 849 850 871 901 24029 080 193 228 243 264 288 348 438 416 515 576 604 642 649 665 719 793 813 878 900 912 962 966 980 25076 143 322 353 388 403 408 605 643 993 26314 416 476 524 572 530 634 647 653 940 27054 097 120 281 338 339 531 557 561 668 731 747 876 936 989 28060 157 250 276 343 414 514 597 627 814 29117 315 356 506 530 531 582 620 608 691 716 861 902 934 981

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

ś. † p.

Tadeusza Serafińskiego

a w szczególności Wiel. ks. Proboszczowi. par. św Barbary ks. Malkowi Cechowi Związku Fryzjerów za przyjście mu z pomocą, tym, którzy wykonali pienia religijne, oraz krewnym i znajomym zmarłego składa z głębi serca „Bóg zapłać"

żona, dzieci i rodzina.

PAP 477

Dnia 30 stycznia jako w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci naszej najukochańszej córki

ś. † p.

z RAŁÓW

Zofii MASZALSKIEJ

zostanie odprawiona msza św. w Katedrze św. Rodziny w Częstochowie o godzinie 8-ej rano, o czym zawiadamiają rodzinę i życzliwych pamięci zmarłej

RODZICE.

PAP 505

WOLNE POSADY

Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 8 w Częstochowie, Narutowicza 45, przyjmie zaraz czterech tokarzy metalowych, wykwalifikowanych. Zgłoszenia ze świadectwem dotychczasowej pracy w Wydz Technicznym fabryki w godz. od 8 — 12-ej. PAP 496

Potrzebny uczciwy chłopiec do praktyki sklepowej. Wymagany ładny charakter pisma. Wiadomość sklep „Rzemieślnik". Al N. M Panny Nr 12 w Częstochowie PAP 487

Starsza uczciwa pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Pensja dobra Dąbkowskiego 21. m 3 F. Myga PAP 460

Potrzebny ogrodnik Częstochowa Ostatni Grosz, Botaniczna 36. PAP 539

Potrzebne panienki do robót na drutach. Warszawska 57. m. 3 PAP 523

Dziewczyna do posług potrzebna z dobrym wynagrodzeniem. Plac Daszyńskiego 4 m. 2.

Potrzebny uczeń. uczennica do fryzjerni Kilińskiego 2. PAP 525

SPRZEDAŻ

Sprzedam bauzegę. Fabryczna 22. m 2. PAP 462

Suche, opałowe drzewo sosnowe szczapowe po 680 zł za metr p sprzedaje „Paged" Aleja Wolności 61/63 tel 14 58. PAP 453

Radio Super z okiem sprzedam Nadrzeczna 2, m. 7, od 16—21 ej PAP 481

Szubę jasną nową lub futro czarne bagdady sprzedam Aleja 11 m 12. PAP 441

Kożuszki, kapce, oraz wykwintna damska bielizna nadeszła St Jagielski Warszawska 40 (pod filarami). PAP 45

Młyńskie kamienie, maszyny oraz wszelkie artykuły młyńskie (gaza, siatka, pasy gurty itp) poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa. Biuro — Poznańska 38. tel 888-87 Sprzedaż Pankiewicza 4, sklep (przy Jerozolimskich). TP 3669

Parniki oszczędnościowe 80 100, 120, 140-litrowe poleca Pałaszewski. Warszawa. Pankiewicza 4. sklep. tel. 888-87. TP 3610

Radio sprzedam Aleja 32. m. 30 PAP 532

Sprzedam okazyjnie poduszki do materacy 6 szt. w dobrym stanie II Aleja 21, stolarnia PAP 534

Sprzedam laubzegę mechaniczną nożyce Kompresor. Jasnogórska 110, m. 2. PAP 510

Sprzedam radio ul. Bór 27, m 4 PAP 517

Sprzedam dom sklep warsztat z urządzeniem rzeźniczym z placem we wsi Borowe, gm. Węglowice przy stacji kolejowej Wręczyca Informacja Gnaszyn Dolny Nr 64a, pow częstochowski, St. Tukaj. PAP 508

Radio Kosmos 6-lampowe z okiem. Armii Ludowej 53, dozorca wskaże. PAP 524

Auto Chevrolet Amerykański osobowy 6-cylindrowy nowy do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 7, od godziny 16. Dozorca wskaże PAP 516

Do sprzedania motor gazowy 50 koni na chodzie szmerglówka łęgiewskiego długości 800 — prawie nowa. Wiadomość poczta i młyn Bodzentyn — Chruściel. R. 11

Radio Philips Holenderski z magicznym okiem sprzedam. Orlicz Dreszera 53 m. 22 (Armii Ludowej) PAP 529

KUPNO

Kupię pasek gumowy względnie gumę szeroką do gorseciarstwa Aleja 52. m 8.

Skupuję rogi i szkło lotnicze Kilińskiego 86. PAP 520

Lisy żółte niewyprawione kupię Wiadomość PAP. Aleja 61. PAP 514

Skórki szlachetne wszelkiego rodzaju skupuje i najwyższe ceny płaci. Firma „Alaska", Częstochowa, Aleja N.M. Panny 50. PAP 513

Kupię dynamo, wannę do niklowania szlifierkę elektryczną inne akcesoria Oferty Gruk Zawiercie Marszałkowska 24 PAP 48

Zakupimy proszek szmerglowy Nr 90, 120 i 150 w każdej ilości Jan Bajer. Fabryka Wózków Dziecięcych Częstochowa, ul. Armii Ludowej 47; Tel. 18-83. PAP 527

RÓŻNE

Przyjmuje do mereżki. Aleja N M P 52 m 8

Mistrzyni krawiecka Helena Jakubczak, szyje gustownie i tanio suknie, palta i płaszczyki dziecięce. Katedralna 7. m 7. lewa oficyna drugie wejście parter na lewo. Przyjmę uczennice na praktykę. PAP 450

Światowej sławy Jasnowidz — psychografolog zdumiewające przepowiada Nadeślij pytania datę urodzenia zł 30 Odpowiedzi indywidualne — analizy metoda grafową Tysiące podziękowań Adresować: Vapuro Katowice skrzynka pocztowa 376 PAP 3913

Stemple kauczukowe wykonywa „ELCHA FILM" Warszawa Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie. TP 2351

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „ELCHA FILM", Warszawa Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie TP 2349

Nasiona świeże gwarantowane w różnych gatunkach nadeszły Bronisław Olejniczak Skład Nasion Częstochowa. I Aleja 9. PAP 314

Warszawianka przyjmuje do szycia suknie, palta. Szyje pięknie szybko III Aleja 55, m. 6, front. 2 piętro. PAP 538

Lokal nadający się na wytwórnię, magazyn w śródmieściu do wynajęcia. Oferty PAP Aleja 61. pod „Lokal" PAP 472

Zakład rytownictwa maszynowego wykonuje pieczątki gumowe, sztance do mydła i metalu oraz wszelkie prace wchodzące w zakres rytownictwa maszynowego. Stanisław Sieprawski. Kraków, Grodzka 36. Nr 805/Kh

Krawcowa szyje po domach dobrze tanio. Jasnogórska 63. PAP 518

Za długi swego męża Jana Wieczorka zam. Aleja Wolności 23, nie odpowiadam. Urszula Wieczorek. PAP 506

Futra nowe lub przeróbki solidnie i tanio (ceny poszczonowe) wykonuje Pracownia futer „Alaska", Częstochowa, Aleja NM. Panny 50. PAP 526

POSZUKIWANIA

Kto zna los Barbary Zurskiej i córki Anieli które zostały zabrane przez gestapo w Częstochowie III Aleja 55 dnia 21 czerwca 1943 r. Za podanie wiadomości chętnie wynagrodzę. Zurski Wałbrzych, ul. Czerwonej Armii 78 PAP 133

Maria Gennerowa Warszawa, ul. Mokotowska 52, m. 4. poszukuje pilnie Zofii i Zygmunta — Wacława Urbańskich, zamieszkałych przed powstaniem w Warszawie, przy ul. Wilczej. PAP 521

D. c. 013210

Redaguje Kolegium — Wydawca „Współczesna Prasa" — D. c. 013198 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.